

Sygn. akt III KO 43/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **Z. S.**

oskarżonego z art. 255 § 1 k.k. i innych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 maja 2018 r.

wniosku Sądu Rejonowego w E. zawartego w postanowieniu z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt VIII K ../17,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,  
na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.,

**p o s t a n o w i ł:**

**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt VIII K ../17, Sąd Rejonowy w E. w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K. sprawy Z. S. Powołując się na fakt tymczasowego aresztowania oskarżonego w innej sprawie oraz brak zgody organu, do którego dyspozycji pozostaje, na jego przetransportowanie poza Areszt Śledczy w K. (miejsce osadzenia), a także deklarowany wielokrotnie przez Z. S. zamiar osobistego udziału w czynnościach przed sądem właściwym miejscowo, sąd wnioskujący o przekazanie odwołał się do takiego rozumienia dobra wymiaru sprawiedliwości, za jaki uznaje się konieczność rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek o przekazanie sprawy Z. S. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o regulację przewidzianą w art. 37 k.p.k. nie zasługuje na uwzględnienie.

Prawdą jest, że doprowadzenie do rozpoczęcia i zakończenia procesu w rozsądnym terminie jest jedną z okoliczności uzasadniających przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k., a dotyczy to w szczególności sytuacji związanych ze stanem zdrowia oskarżonego, rzecz jednak w tym, że skorzystanie z omawianej instytucji, która ma charakter wyjątkowy, jako odstępstwo od zasady konstytucyjnej (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), nie może prowadzić do jej rozszerzającej interpretacji. W orzecnictwie Sądu Najwyższego od dawna wyrażany jest, podzielany również przez ten skład orzekający, pogląd, że względy natury technicznej, utrudniające rozpoczęcie sprawy i prowadzenie postępowania, nie uzasadniają przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., II KO 90/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 48 i z dnia 12 marca 2008 r., II KO 7/08, R-OSNKW 2008, poz. 599). Co więcej, dopiero rzeczywiste okoliczności uniemożliwiające zakończenie procesu mogą stać się powodem wystąpienia w trybie określonym w art. 37 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 65/13, LEX nr 1362622). Wyjątkowy w swej istocie przepis art. 37 k.p.k. nie powinien być traktowany jako podstawa do podejmowania prób przekazania innemu sądowi spraw o znacznym stopniu uciążliwości, czy też z innych względów kłopotliwych. Sąd występujący z inicjatywą opartą o wskazaną regulację, ma przy tym obowiązek przedstawić wraz z nią takie okoliczności, które by odstępstwo od reguł właściwości miejscowej usprawiedliwiały. Z pewnością nie mogą ich stanowić takie, które obrazują przejściowe trudności organizacyjne w przeprowadzeniu procesu, w szczególności gdy są one następstwem zaniechania wykorzystania instrumentów prawnych, które pozwoliłyby te trudności, o ile nie pokonać całkowicie, to na pewno na tyle ograniczyć, by było możliwe rozpoznanie sprawy przez sąd, przez ustawę procesową do tego zobowiązany (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., II KO 85/14, LEX nr 1616902).

Analiza dokumentacji procesowej zawartej w aktach niniejszego postępowania prowadzi do nieodpartego wniosku, że Sąd Rejonowy w E. nie tyle kieruje się dobrem wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., lecz występując z inicjatywą stara się uniknąć rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej Z. S., poddając się przy tym presji ze strony oskarżonego (pisma z dnia 17 lipca 2017 r. – k. 123, z dnia 6 października 2017 r. – k. 151, z dnia 13 lutego 2018 r. – k. 193), który sukcesywnie wnosił o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Pierwsze wystąpienie (postanowienie z dnia 9 sierpnia 2017 r.) spotkało się z negatywną decyzją Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 12 września 2017 r., III KO 80/17). Przez następne miesiące jedynymi czynnościami podejmowanymi w sprawie były kilkukrotne próby poddania oskarżonego badaniom lekarskim na okoliczność stanu zdrowia oraz możliwości jego udziału w postępowaniu sądowym i uczestniczenia w czynnościach procesowych przed Sądem Rejonowym w E., w tym transportowania oskarżonego do tegoż sądu (postanowienia: z dnia 18 września 2017 r. – k. 132, z dnia 5 grudnia 2017 r. – k. 177, z dnia 17 stycznia 2018 r. – k. 183, z dnia 23 lutego 2018 r. – k. 210). Ostatecznie, nie czekając na opinię w tym przedmiocie, po uzyskaniu informacji o osadzeniu Z. S. w Areszcie Śledczym w K. do dyspozycji Prokuratury Okręgowej w K. w sprawie VI Ds. ../14, a następnie informacji z tej Prokuratury o braku zgody na przetransportowanie oskarżonego do E. na okres kilku miesięcy (podkreślenie SN), wydano postanowienie będące podstawą obecnego procedowania przez Sąd Najwyższy.

Już w tym miejscu zauważyć należy, że określony w wystąpieniu do prokuratury okres koniecznego pobytu oskarżonego w E., musi budzić co najmniej zdziwienie, jeżeli uwzględni się okoliczność, że poza odebraniem wyjaśnień od oskarżonego, jedynymi dowodami wnioskowanymi do przeprowadzenia przed sądem na rozprawie głównie są zeznanie trzech świadków oraz dokumenty wymienione w akcie oskarżenia (k. 112-113). Nie można w świetle powyższego wykluczyć, że inne określenie w piśmie czasu trwania czynności procesowych z udziałem oskarżonego skutkowałoby odmienną decyzją organu, do którego dyspozycji – jako tymczasowo aresztowany – pozostaje. Możliwe jest rzecz jasna, że stosowna opinia medyczna dotycząca stanu zdrowia Z. S., w tym możliwości jego transportowania na stosunkowo dużą odległość,

mogłaby tego rodzaju działania organizacyjne wykluczyć, wszelako – jak to już zauważono wyżej – opinii takiej ostatecznie nie uzyskano, a przynajmniej brak jej w aktach przekazanych Sądowi Najwyższemu.

Podsumowując całokształt poczynionych wyżej rozważań stwierdzić więc należy, że inicjatywa Sądu Rejonowego w E., przy wskazanych zaszłościach, nie mogła być skuteczną. Rzeczą tego Sądu będzie takie zintensyfikowanie czynności organizacyjnych związanych z osobą oskarżonego, które doprowadzą do rozpoczęcia procesu. Oskarżony swoją destrukcyjną postawą nie może bowiem kreować właściwości sądu, zaś sąd presji takiej się poddawać. Odmienne postąpienie, nie tylko nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości, o jakim mowa w art. 37 k.p.k., lecz wręcz sensowi uregulowanej w tym przepisie instytucji by zaprzeczało.

Z tych względów, postanowiono, jak na wstępie.

kc